

Ryanair zwalnia pracowników

#Lotnictwo cywilne 2 maja 2020

Właściciel i dyrektor generalny linii lotniczych Ryanair, Michael O'Leary zapowiedział zwolnienie do 3 tys. pracowników, czyli ok. 15% zatrudnionych. Skrytykował przy tym pomoc państwową dla takich przewoźników, jak Lufthansa i Air France, które uzyskały właśnie po ok. 10 mld Euro. Uznał ją za niesprawiedliwy doping finansowy. Sam O'Leary zrezygnował w marcu i kwietniu z połowy swego wynagrodzenia. Teraz zapowiedział, że przedłuży tę redukcję do marca 2021.



Właściciel i dyrektor generalny linii lotniczych Ryanair, Michael O'Leary udzielający wywiadu stacji SkyNews na temat ich przyszłości

Zwolnienia mają dotyczyć głównie pilotów i personelu pokładowego. Pozostali pracownicy będą musieli skorzystać z bezpłatnego urlopu i obniżyć swoje wynagrodzenia nawet o 20%. Grupa zamierza zamknąć wiele baz w całej Europie. Nie uruchomi ich, dopóki popyt na podróże lotnicze nie wzrośnie.

O'Leary przewiduje, że samoloty Ryanaira zostaną uziemione co najmniej do końca lipca 2020. Według niego liczba pasażerów linii może wrócić do poziomu z 2019 najwcześniej latem 2022. Sytuacja Ryanaira będzie tym trudniejsza, że przewoźnik będzie musiał konkurować z liniami korzystającymi z pomocy państwowej.

Na początku kryzysu epidemicznego Ryanair dysponował zapasami gotówki w wysokości 4 mld Euro. Linie starają się aktywnie operować tymi zasobami, by przetrwać ciężkie czasy. O'Leary poinformował m.in. o negocjacjach z Boeingiem o ograniczeniu dostaw samolotów w ciągu najbliższych 24 miesięcy.

Poważne kroki oszczędnościowe będą musiały podjąć także brytyjskie porty lotnicze. Szefowie londyńskiego Heathrow poinformowali, że liczba pasażerów podróżujących przez lotnisko w ubiegłym miesiącu spadła o około 97% w porównaniu z kwietniem 2019. Jeśli sytuacja nie zacznie szybko wracać do normalności, niezbędne będą

znaczne redukcje zatrudnienia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o